

12/79

FRANCOZOLA





MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI  
ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW  
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

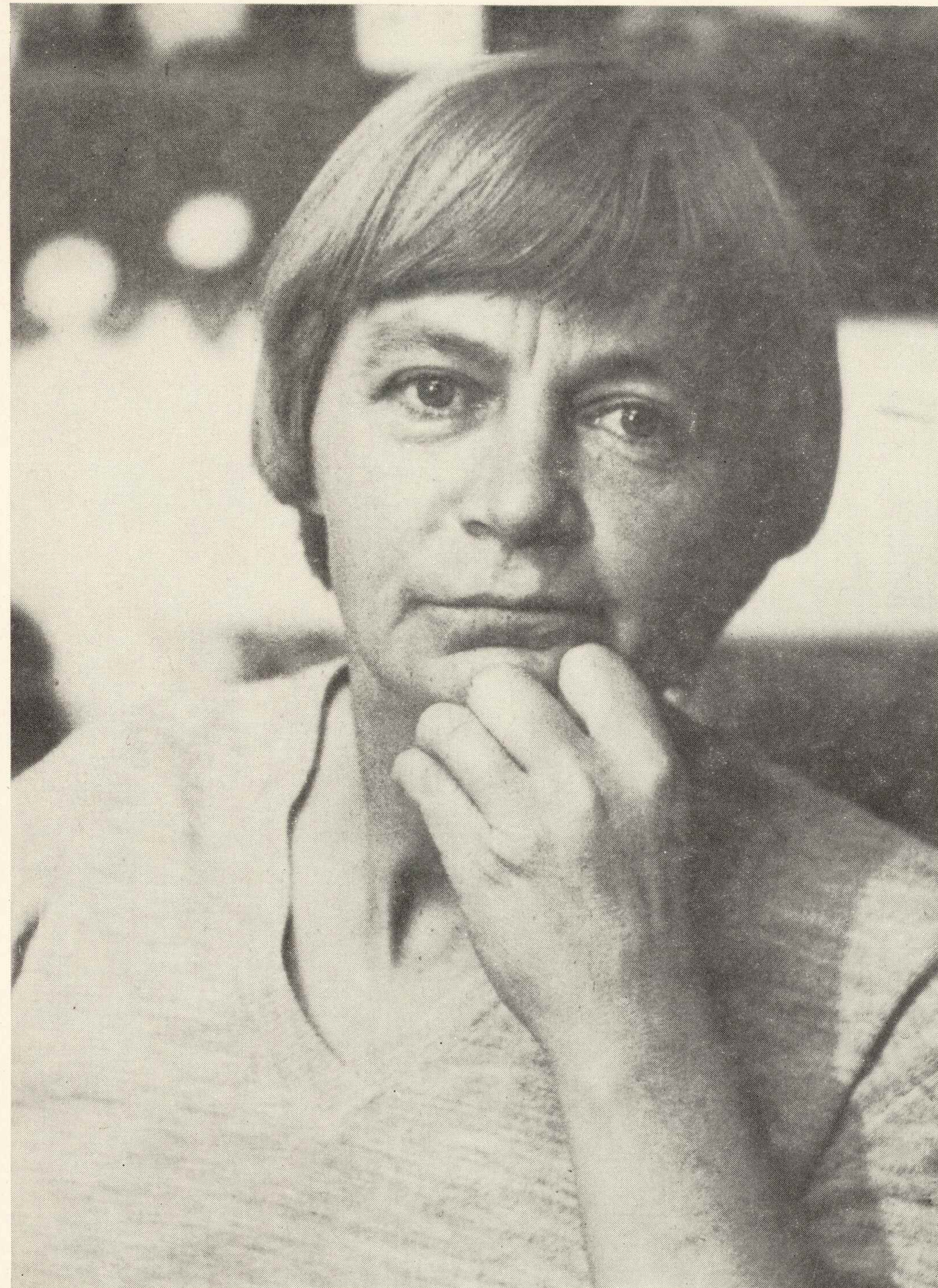
*Barbara  
Falkowska  
gobelinny*

1979

Warszawa, „Zachęta”, pl. Małachowskiego 3







**BARBARA FALKOWSKA**  
ul. Fundamentowa 44 m 86  
04-057 Warszawa

Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie — Wydział Tkaniny, w pracowni prof. Eleonory Plutyńskiej. Dyplom 1956 rok.

Dziedzina twórczości artystki są gobeliny które wykonuje samodzielnie z wełny ręcznie przędzonej, lnu i sizalu — wiółek farbowanych barwnikami roślinnymi.

Od zakończenia studiów bierze czynny udział w konkursach, wystawach w kraju, sztuki polskiej za granicą i w wystawach międzynarodowych, otrzymując liczne nagrody i wyróżnienia.

Twórczość Barbary Falkowskiej jest tematem dwóch filmów zrealizowanych przez Telewizję Polską: film czarno-biały pt. „Łąka na krosnach” w 1972 roku i film w kolorze pt. „Świat na krosnach” w 1976 roku.

W Encyklopedii Powszechnej PWN, Warszawa 1973, tom I, str. 741 — znajduje się hasło poświęcone autorce.

Chcę w swoich gobelinach wyrażać wszystko to, co mnie wzrusza, obchodzi, interesuje. Chcę wyrażać nie tylko to, co widzę i wiem o przedmiocie z otoczenia, lecz także te spostrzeżenia, przeżycia, wzruszenia, refleksje których nie da się opisać ściśle nawet słowami. Wśród moich tematów znajdują się więc nie tylko drzewo, roślina, kamień lecz także koncert symfoniczny, światło na mokrym piachu plaży nadmorskiej czy przenikające do wnętrza, przez kolorowe szkło witrażu. Może się tam znaleźć dosłownie wszystko, łącznie z burzą, wiatrem, niebem, chmurą, wodą, ciszą, bo wszystko może być tematem i wszystko da się wyrazić nitką na krośnie.

Sztuka abstrakcyjna, oderwana całkowicie od natury, chyba nie istnieje. Układy czy struktury „abstrakcyjne” — istnieją w naturze. Każdy zaś sposób komunikowania swoich spostrzeżeń, refleksji jest „skazany” na abstrakcję. Żaden system przekazu, czy to język mówiony, słowo pisane, czy dzieło plastyczne, nie przylega ściśle do rzeczywistości.

W tym sensie i ja jestem abstrakcjonistką.

Gdy powstaje rzeźba, poemat, obraz, symfonia czy tkanina rodzi się jakby nowy świat. Ten nowy świat nie jest taki sam jak w naturze. Nie może być taki sam — i nie jest moim zamierzeniem imitowanie natury, lecz pokazywanie naszych z nią związków oraz włączenie się w jej proces tworzenia. Współtworzenie poprzez dodawanie czegoś niepowtarzalnego od siebie.

I want my weavings to express everything that moves me, interests me, and concerns me. I try to express things that concern everyone — and which I draw from my surroundings. These include trees, clouds, concerts and light shining on the wet sand of a sea beach or streaming through a stain glass window. It can be literally anything — a storm, the wind, fire, water, the sky, silence; anything can provide a subject because anything can be woven. Everything can be expressed with thread on a loom.

In my opinion, there is no such thing as abstract art totally separated from nature and reality. Nevertheless, every means of communication, and expression of observations, experiences, and reflections is itself an abstraction. Every system of explanation, whether spo-

ken language, written word, symphonic sound or visual art is abstract. In that sense, I too am an abstractionist. I am not interested in looking for a method of explanation separate from what it is that I want to express. It is important to link the two elements in each work of art. After all, you can use new methods without saying anything new. Or, what is even more significant, without saying anything really personal.

Świadomie ograniczam swój warsztat, celowo zachowując ubóstwo jego środków formalnych; trójwymiarowość otoczenia sprowadzam do dwóch wymiarów, bogactwo budulca świata wyrażam tylko wełną i sizalem, niezliczoną mnogość kolorów i odcieni zachowuję za ledwie w pewnym stopniu. Nie interesują mnie poszukiwania środków warsztatowych, które umożliwiłyby „cytowanie” z natury realiów takich, jak np. zapach, ruch, dźwięk.

Bardziej niż „cytowanie” natury zaciekawia mnie jej transponowanie.

Wszystkie swoje gobeliny wykonuję sama. Wełnę, len, sizal, których używam do tkania, także sama farbuję roślinami według starych recept.

Nigdy nie robię kartonu bądź szczegółowego rysunku do realizacji tkaniny: gobelin powstaje w czasie pracy na krośnie. Nie chcę być wykonawcą swoich pomysłów, chcę być ich twórcą. Bardzo często natomiast notuję pomysły słowami. Mam ich już bardzo dużo — znacznie więcej niż mogłabym kiedykolwiek utkać.

Barbara Falkowska

Barbara Falkowska



Artysta plastyk ma zawsze przed sobą dwie drogi do wyboru: albo przedmiotem swych poszukiwań uczynić sztukę, dziedzinę daną mu z racji wykształcenia, albo też wszystko to co sztuką nie jest — a więc krąg zainteresowań „prywatnych”, ludzkich, nieprofesjonalnych. W pierwszym przypadku artysta rysuje, maluje, tka, rzeźbi dlatego, że ponad wszystko lubi rysować, malować, tkąć etc., w drugim zaś oddaje się tym czynnościom jakby z innych powodów. Przede wszystkim dlatego, że lubi to, co może narysować, utkać. Ktoś lubi zwierzęta — więc tworzy obrazy zwierząt, ktoś inny pasjonuje się geometrią — kreśli więc swe osobliwe wizje matematyczne, trzeci tkwi po uszy w wiedzy tajemnej — konstruuje zatem całe systemy znaków i symboli ezoterycznych. Barbara Falkowska lubi życie, a raczej energię zyciotwórczą. Lubi naturę w jej elementach: minerały, rośliny, świat owadów, ślimaków. Zna się na tym — zbiera rzadkie okazy, hoduje niektóre gatunki, studiuje w polu, ogrodzie; jej pracownia to połączenie lapidarium z oranżerią. Wśród skamienielin i roślin stoją warsztaty tkackie, kłębią się zwoje wełny, włókna agawy etc. Ze świata kultury lubi muzykę — a więc dodatkowo gromadzi płyty, ma dobry adapter. Tka obrazy tego właśnie, co lubi. Widzimy kompozycje poświęcone amonitom, życiu w wodzie, życiu w ziemi, życiu tuż na powierzchni ziemi. Jak dobry ogrodnik czy hodowca lubi śledzić wzrastanie swych ziemiopłodów i okazów. Nie boi się przy tym prozaicznej dosłowności: oto burak czerpie soki z ziemi, oto fasola pnie się ku słońcu, oto ślimak pełźnie po dnie rzeczki. W utworach Falkowskiej ta mechanika życia biologicznego znajduje przejmujący wyraz — artystka pracując zdaje się tworzyć bohaterom swych kompozycji maksymalnie dobre warunki egzystencji. Można nawet powiedzieć, że tkając hoduje racjonalnie i wprost pielęgnuje czy to fasolę, czy ślimaki, czy motyle. To, czego osiągnąć nie może w dosłownym znaczeniu — nie może mieć na przykład w pracowni morgów ziemi, dna rzeki, ukwieconej łąki — umie osiągnąć poprzez tkaniny. Mając je, ma też wszystko to, czego potrzebuje do życia.

Można by powiedzieć, że dużo lepiej byłoby, zamiast zajmować się sztuką, kupić działkę, zrobić na niej sadzawkę, siać i pielęgnować rośliny, hodować ślimaki. Motyle same by przyleciały... Może tak byłoby lepiej, ale... Ale, widać, Falkowska nie jest prawdziwym biologiem; jej łączność ze światem natury pochodzi z fantazji i odbywać się może tylko poprzez sztukę. Sztuka zatem zastawia na artystę zawsze swe sidła. Żeby nie wiem jak kluczyć, nie wiem jak „obchodzić” powód własnego działania, sztuki wyeliminować niepodobna.

Ten stan rzeczy może niektórych artystów doprowadzić do szewskiej pasji — że niby dlaczego robić sztukę skoro są ciekawsze rzeczy — może kazać mścić się na materii własnego tworzywa. Falkowska rozwiązuje ten problem znacznie prościej i z pełną godnością. Skazana na sztukę nie ściga zwodniczej fantasmagorii o charakterze „meta”, nie uprawia tkaniny jako gadulstwa o granicach plastyki, nie inspiruje się wyosobnionym jako wartość światem sztuki — na tyle nie jest jej podległa — ale łączy niejako substancję tworzywa plastycznego z substancją swych roślin, minerałów... Włókno jej tkanin, jego barwienie, jego splot, pochodzą tyle od natury co od człowieka i działają w kompozycjach, a więc tworach sztucznych, jak sama natura, ku naturze zwracają naszą uwagę. Zdaje się, że w tych niciach krążą te same soki co w roślinach wyobrażonych, że chropowatość powierzchni jest chropowatością ziemi, że kolor obrazów powstaje w ten sam sposób co kolor kwiatów, motyli, traw. Włókno i jego barwa to przecież świat zwierząt, roślin, minerałów. Bardzo to kunsztowny i przewrotny zabieg, prawdziwie artystyczny. Tkaniny Falkowskiej to owoc wielkiego wyrafinowania ale też wielkiej prostoty. Można zamyślić się nad tym czym jest dzieło plastyczne jako takie — bo przez odpowiednie użycie tworzywa, jej tkaniny są opowieścią o tkaninie — ale można też znaleźć odpowiedź na pytanie czym jest sztuka nie wobec samej siebie.

Jacek Sempoliński

An artist has always two roads to choose: the object of his search he can make either art by virtue of his education or everything that is not art, i.e. "private", human and non-professional interests. In the first case, the artist draws, paints, weaves and sculptures, because he likes drawing, etc., above all, whereas in the second case he is involved in these activities seemingly for other reasons. First of all, he likes what he can draw and weave, etc. Someone is fond of animals, so he paints pictures of animals, someone else likes geometry, so he draws his specific mathematical visions and the third one is deep in an occult science, so he builds whole systems of esoteric signs and symbols. Barbara Falkowska is fond of life or rather of life-producing energy. She likes nature in its elements: minerals, plants, insects and snails. She is an expert — she collects rare specimens, breeds some varieties and studies in the field and garden; her studio is a combination of a hothouse and collection of stones. Among fossils and plants stand weaving looms, whirl coils of wool and agave fibres, etc. In the way of culture she likes music, therefore she additionally collects records and has a good record-player. She weaves pictures of what she likes. We can see compositions devoted to ammonites as well as to life in the water, in the earth and right on the surface of the earth. As a good gardener or breeder, she likes to watch the growing of her plants and specimens. In doing so she is not afraid of prosaic literalism: here a beet draws water from the earth, here a bean rises to the sun and here a snail creeps on the bottom of a river. In Falkowska's works this mechanics of biological life has an impressive impact — when working, the artist seem to create the best living conditions to her heroes. One can say that when weaving she rationally cultivates or simply takes care of bean, or snails or else butterflies. Everything she cannot obtain literally — for example she is not able to have acres of land, the bottom of a river or a flowery meadow — she can possess through her tapestries. Having them, she has everything she needs to live.

One might say it would be far better, instead of dealing with art, to buy a plot, to make a pond there, to sow and cultivate plants and to breed snails. Butterflies would come on their own... Perhaps it would be better, but... But one can easily see that Falkowska is not a biologist; her link with the world of nature originates in imagination and can be effected only through art. Therefore, art always snares the artist. Whatever roundabout way one takes to "by-pass" the reason of one's own activity, it is impossible to eliminate art. This

state of affairs can drive some artists wild — why they should make art, if there are more interesting things to do — perhaps to wreak one's range on the matter of one's own material, Falkowska solves this problem in a far simpler and dignified way. Doomed to art she does not hunt for an illusive phantasmagoria of a "meta" character, does not practise verbiage about the bounds of art and is not inspired by the world of art separated as a value in itself, but in a way she combines the substance of art material with that of her plants and minerals, etc. ... The fibre of her tapestries, its colour and weave come so much from nature as from man and in compositions, so artificial products, they have the same effect as nature, i.e. they draw our attention to nature. Seemingly, those threads contain the same sap as that in the presented plants; the rough surface of tapestry is the same as that of the earth; the colour of pictures forms in the same way as the colour of flowers, butterflies and grass. The fibre and its colour is nothing but the world of animals, plants and minerals. This is a very skilful and deceitful operation — an artistic intervention indeed. Falkowska's tapestry is a result of great skills, but also of great simplicity. One can contemplate what a work of art is as such, since her tapestries are a story about tapestry thanks to a proper use of the material, but one can also find answer to the question: what is art in relation to itself?

Translated by Marek Cegieła

Jacek Sempoliński

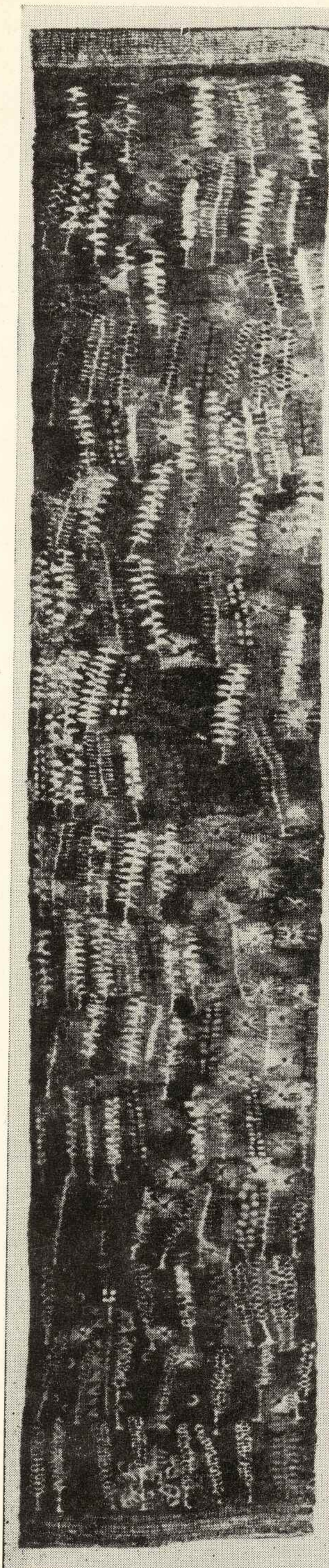


Udział w wystawach i konkursach m. in.:

- 1956 Konkurs olimpijski i wystawa pn. Sport w sztuce, Warszawa — wyróżnienie
- 1957 II ogólnopolska wystawa architektury wnętrz i sztuki dekoracyjnej, Warszawa
- 1958/1959 XIV ogólnopolska zimowa wystawa plastyki, Radom  
Wystawa polskiej sztuki współczesnej, Kair, Aleksandria, Damaszek, Bagdad
- 1960 Wystawa grupy „Powiśle”, Warszawa
- 1962 Współczesna tkanina artystyczna — XV festiwal sztuk plastycznych, Sopot  
Warszawa w sztuce, Warszawa
- 1963 Indywidualna wystawa tkanin, Warszawa Galeria MDM  
Wystawa sztuki użytkowej z cyklu Polskie dzieła plastyczne w XV-lecie PRL, Warszawa — wyróżnienie  
Wystawa rzeźb i tkanin Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa
- 1964 Konkurs Cepelii „VII wieków Warszawy”, Warszawa — I nagroda
- 1964/1965 Ogólnopolska wystawa tkaniny, ceramiki i szkła, Warszawa  
Wystawa polskiej sztuki użytkowej, Budapeszt, Bukareszt, Praga, Brno, Belgrad, Sofia
- 1965 Wystawa polskiej współczesnej tkaniny artystycznej, Oslo, Kopenhaga, Lipsk, Karl-Marx-Stadt, Linz, Praga  
Wystawa polskiego rękodziela artystycznego i sztuki ludowej, Bruksela  
II międzynarodowe biennale tkanin, Lozanna
- 1966 Festiwal sztuk pięknych, Warszawa — brązowy medal  
Wystawa malarstwa i grafiki Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa  
Gobelin i kobierzec polski 1962—1965 w ramach XIX festiwalu sztuk plastycznych, Sopot
- 1967 Wystawa polskiej tkaniny współczesnej, Kolonia  
Wystawa polskiej sztuki ludowej, Waszyngton  
Wystawa pn. Warszawa i Włosi w Warszawie, Rzym  
Wystawa polskiej tkaniny współczesnej, Lingby, Aalborg  
Wystawa tkaniny i ceramiki polskiej — objazdowa po Ośrodkach Kultury Polskiej, Budapeszt, Praga, Bratysława, Berlin, Sofia
- 1967/1968 Gobelin i kobierzec polski 1962—1966, Bruksela, Gandawa, Antwerpia, Namur, Malines
- 1967/1969 Wystawa pn. Współczesna tkanina europejska (objazdowa), zorganizowana przez Museum of Modern Art w Nowym Jorku
- 1968 Wystawa malarstwa, rysunku i grafiki Sekcji AW Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa  
2 festiwal sztuk pięknych, Warszawa — złoty medal  
Jeździec i koń, Warszawa — I i II nagroda  
Wystawa współczesnej sztuki polskiej, Teheran
- 1968/1969 Wystawa polskiej tkaniny współczesnej, Leningrad, Ryga, Tallin, Moskwa  
Wystawa polskich tkanin artystycznych z okazji Olimpiady, Meksyk
- 1969 Wystawa indywidualna, Warszawa „Zachęta”  
Polska sztuka użytkowa w XXV-lecie PRL, Łódź — nagroda MKiS i medal OŁ ZPAP  
Wystawa pn. Artyści tkacze w XXV-lecie PRL, Łódź  
Wystawa tkaniny artystycznej, Florencja  
Międzynarodowa wystawa artystycznej tkaniny eksperymentalnej, Nowy Jork

- 1969/1970 IV Międzynarodowa wystawa sztuki użytkowej, Stuttgart — nagroda  
Wystawa polskiej tkaniny unikatowej, Wiedeń, Salzburg  
Polska tkanina awangardowa, Poznań
- 1970 Wystawa tkaniny polskiej, Norrköping (Szwecja)  
Wystawa pn. Prof. Plutyńska i jej krąg, Łódź  
Polska tkanina współczesna, Essen
- 1971 Wystawa polskiej tkaniny współczesnej, Łódź  
Światowa wystawa łowiecka, Budapeszt
- 1972 4 festiwal sztuk pięknych, Warszawa — srebrny medal  
Wystawa tkanin w ramach Festiwalu muzyki i poezji, Białystok  
I triennale tkaniny przemysłowej i unikatowej, Łódź  
Wystawa tkaniny polskiej, Hawana  
Współczesna plastyka polska, Bukareszt  
Wystawa tkaniny polskiej w ramach Międzynarodowego festiwalu sztuki, Edynburg, Liverpool, Londyn, Nottingham
- 1972/1973 Sztuka tkacka w Polsce w latach 1962—1970, Paryż  
Wystawa polskiej tkaniny awangardowej, Haarlem, Hertogenbosch, Arnhem, Groningen, Venlo, Enschede  
Artyści plastycy z kręgu Cepelii, Warszawa — I nagr.
- 1973 Wystawa indywidualna, Łódź BWA  
Warszawa w sztuce, Warszawa  
Wystawa sztuki polskiej, Zurych
- 1974 Konkurs i wystawa pokonkursowa z okazji XXX-lecia PRL — I nagroda  
Wystawa polskiej tkaniny artystycznej z okazji XXX-lecia PRL, Warszawa  
Wystawa polskiej tkaniny, szkła i ceramiki, Praga  
Wystawa polskiej tkaniny współczesnej, Chicago  
Tkanina polska 1945—1974, Jindřichov, Hradec Králové, Praga
- 1974/1975 „Polska dzisiejsza” — wystawa objazdowa zorganizowana z okazji obchodów XXX-lecia PRL, Chicago, Milwaukee, Buffalo, Detroit, Filadelfia, Nowy Jork
- 1975 Wystawa indywidualna, Wrocław Teatr Współczesny  
Warszawa w sztuce, Warszawa
- 1976 VI festiwal sztuk pięknych, Warszawa — nagroda  
Wystawa polskiej tkaniny współczesnej, Halifax, Winnipeg, Vancouver, Fredericton, Quebec, Windsor, Saskatoon
- 1977 Wystawa współczesnej tkaniny polskiej, Bukareszt  
Wystawa pn. Drobne formy, Warszawa
- 1977/1978 Współczesna tkanina polska — wystawa objazdowa po USA  
Wystawa współczesnej tkaniny polskiej, Kolonia  
II quadrinnale sztuki stosowanej krajów socjalistycznych, Erfurt — nagroda specjalna ZPAP  
Wystawa indywidualna, Sztokholm, Instytut Kultury Polskiej
- 1978 VII festiwal sztuk pięknych, Warszawa

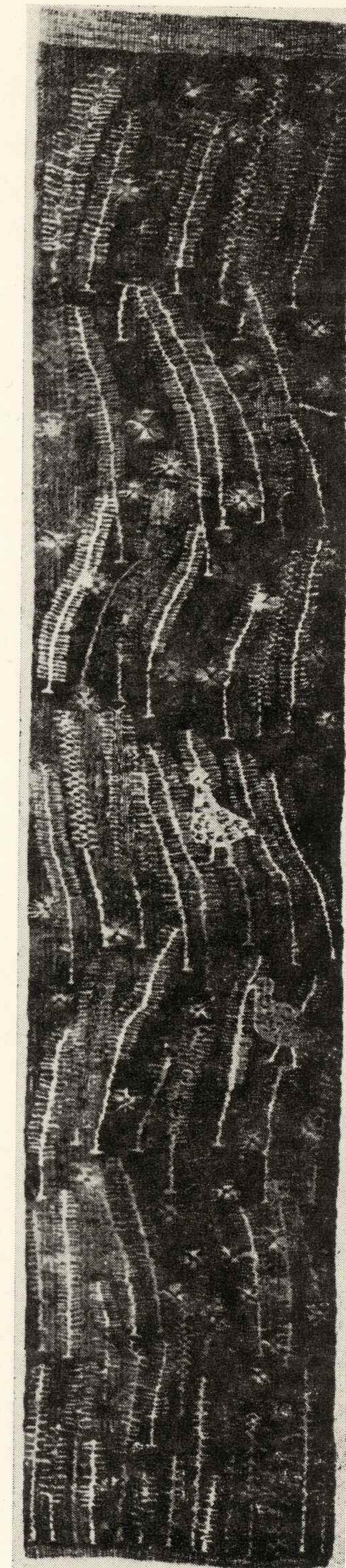
Prace w zbiorach: Muzeum Narodowego w Warszawie, Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie, MKiS, Urzędu m. st. Warszawy, IWP w Warszawie, Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie, Centralnego Muzeum Historii Włókiennictwa w Łodzi, Národní Technické Muzeum w Pradze; w kolekcjach prywatnych: Andrzeja i Magdaleny Birula-Białynickich w Warszawie, Mrs. H. A. Visser-Buma w Heemstede (Holandia); w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą: u André Malraux w Paryżu oraz w Anglii, Belgii, Francji, Finlandii, Holandii, Kanadzie, Meksyku, Norwegii, CSRS, Egipcie, RFN, Szwajcarii, Szwecji i USA.



4

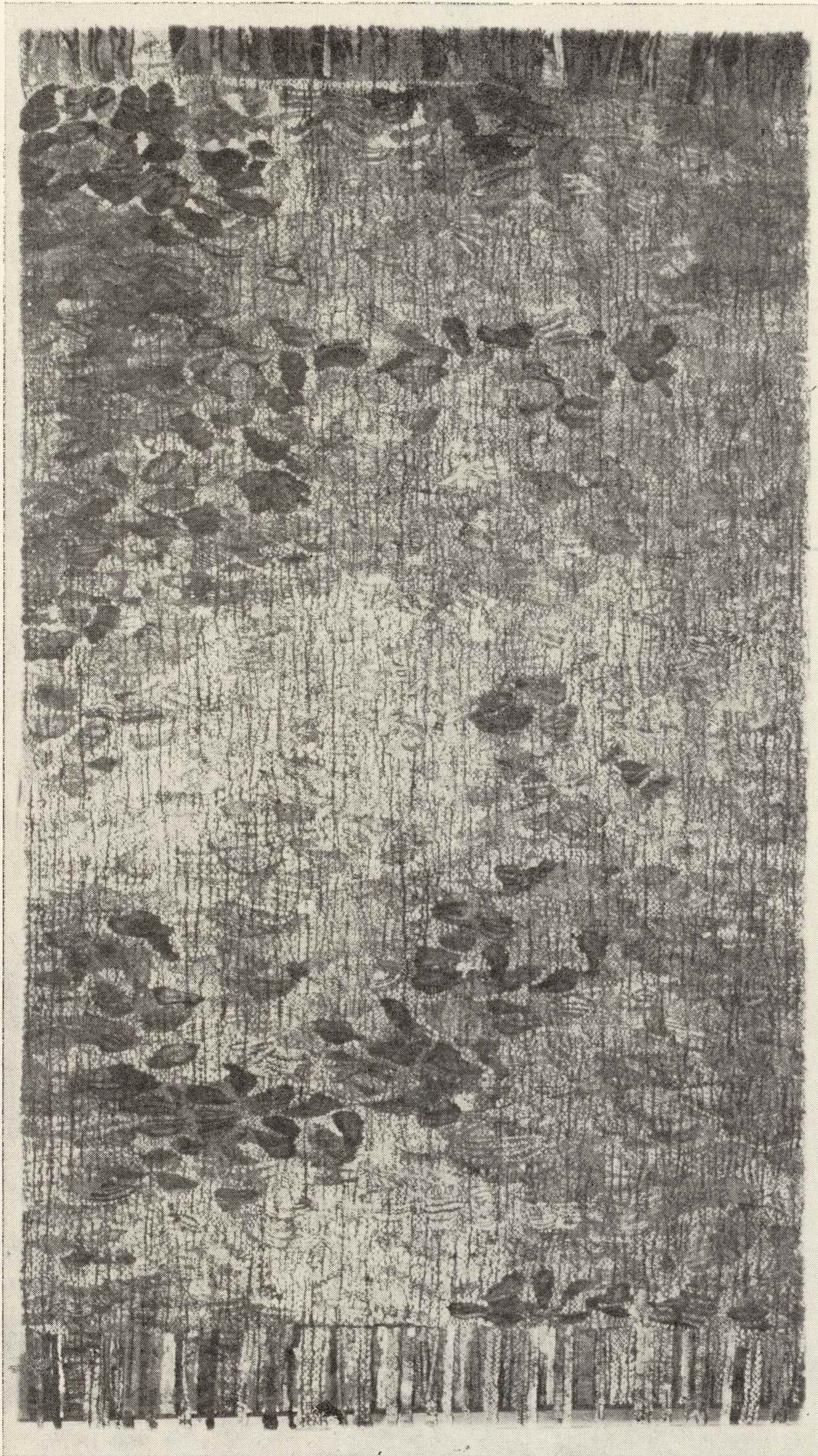


2

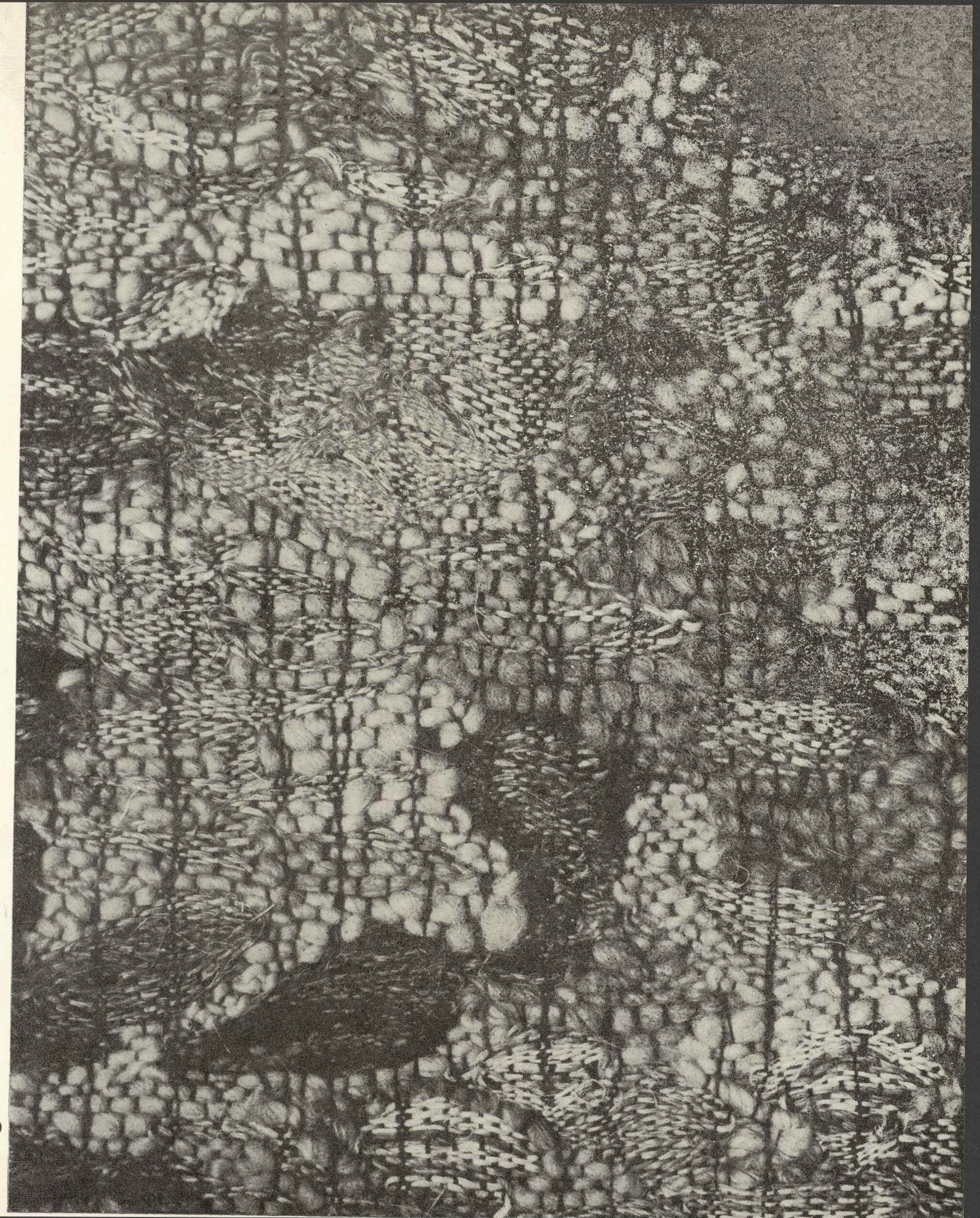


1





13.



18. (fragment)



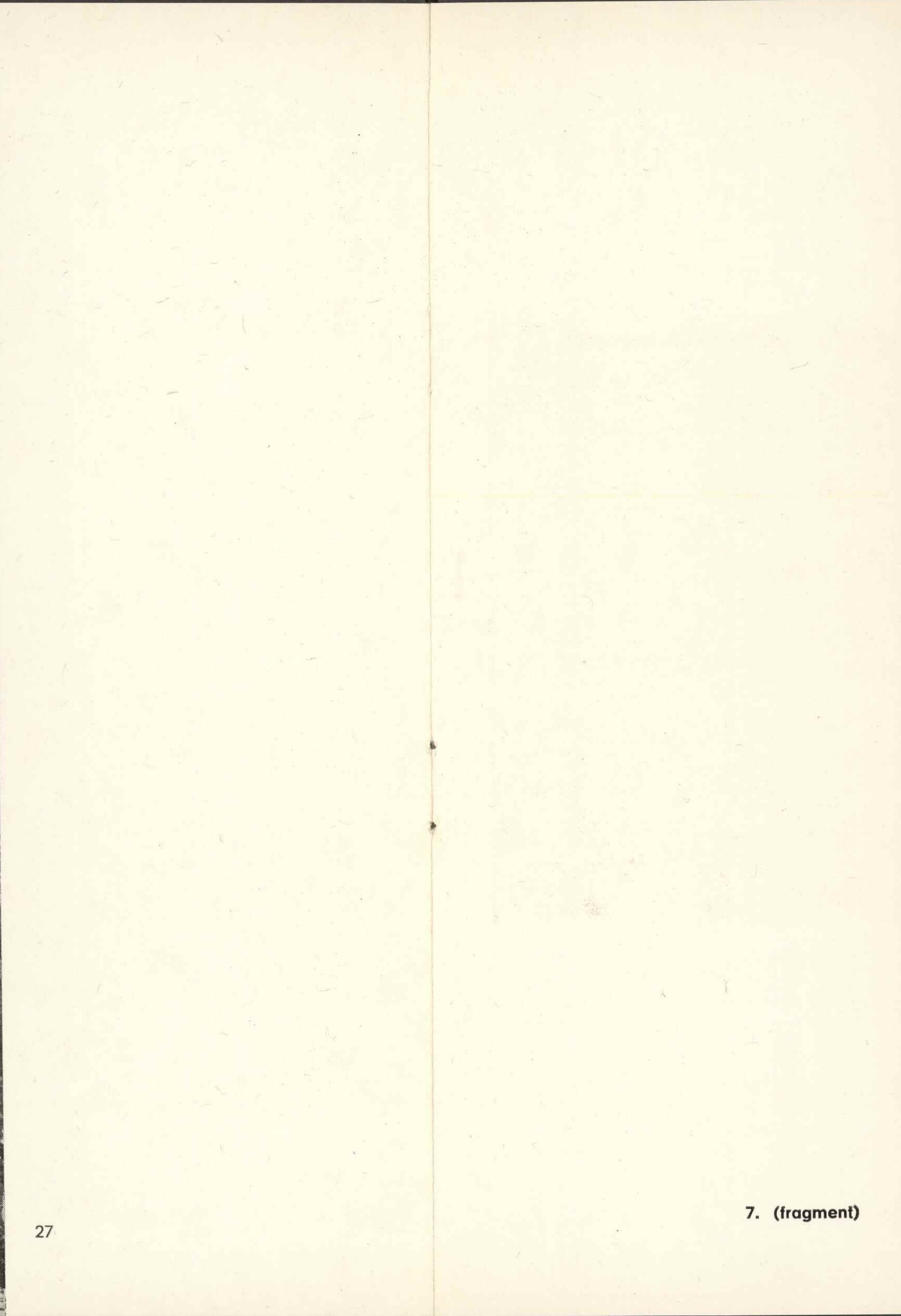
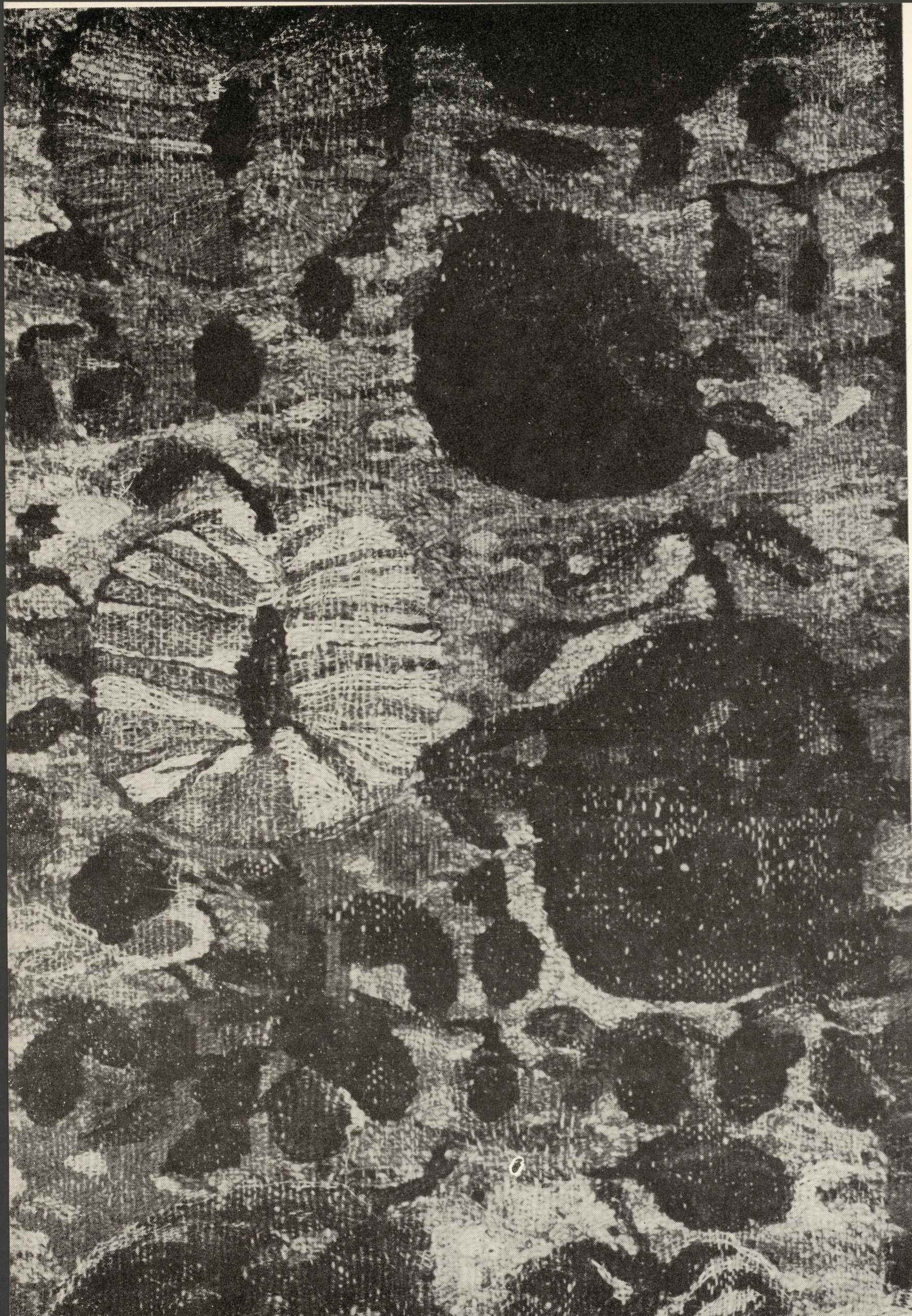


19. (fragment)



19.









37.



37. (fragment)





36. (fragment)

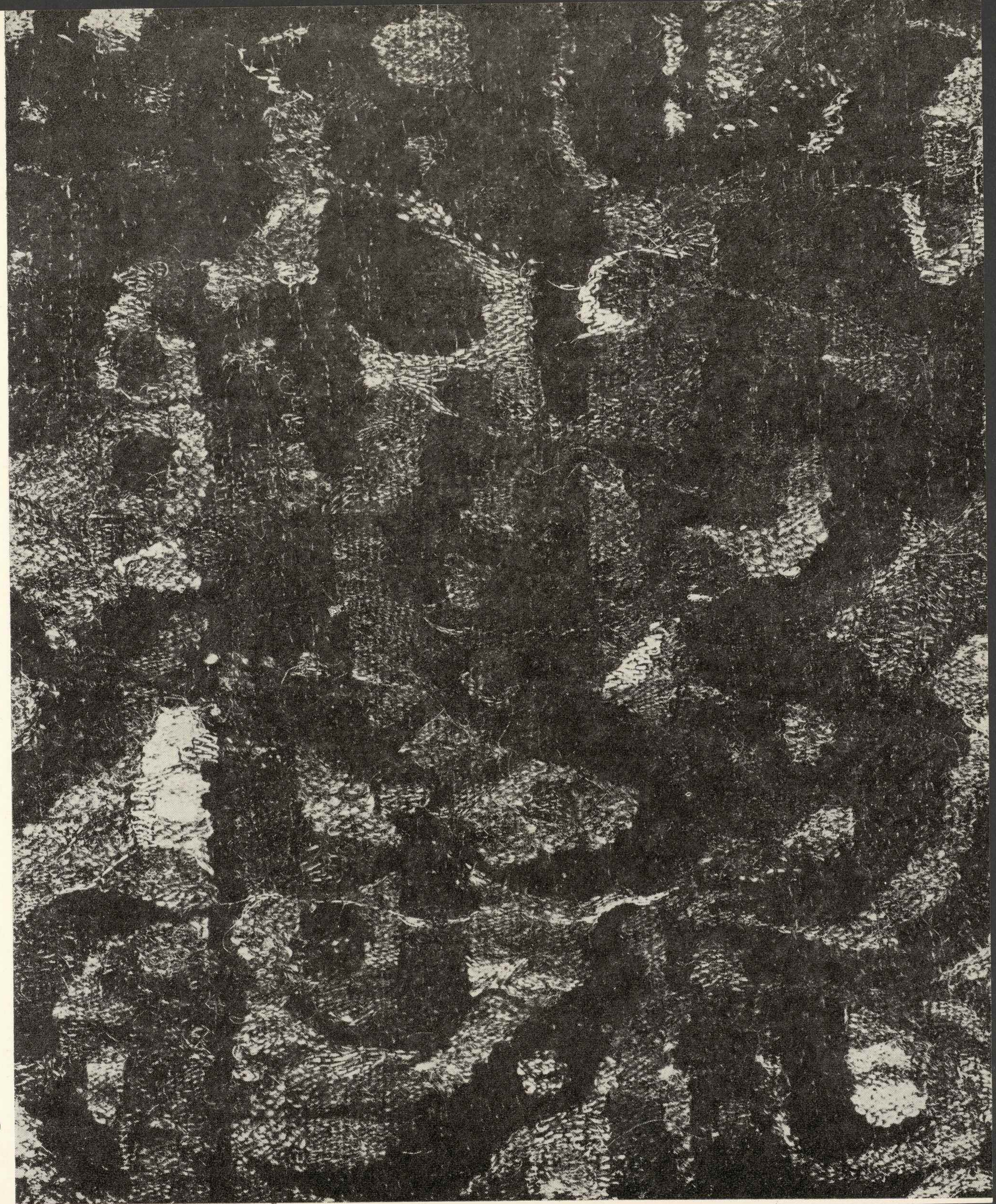


36.





38.



38. (fragment)





34 (fragment)



34.



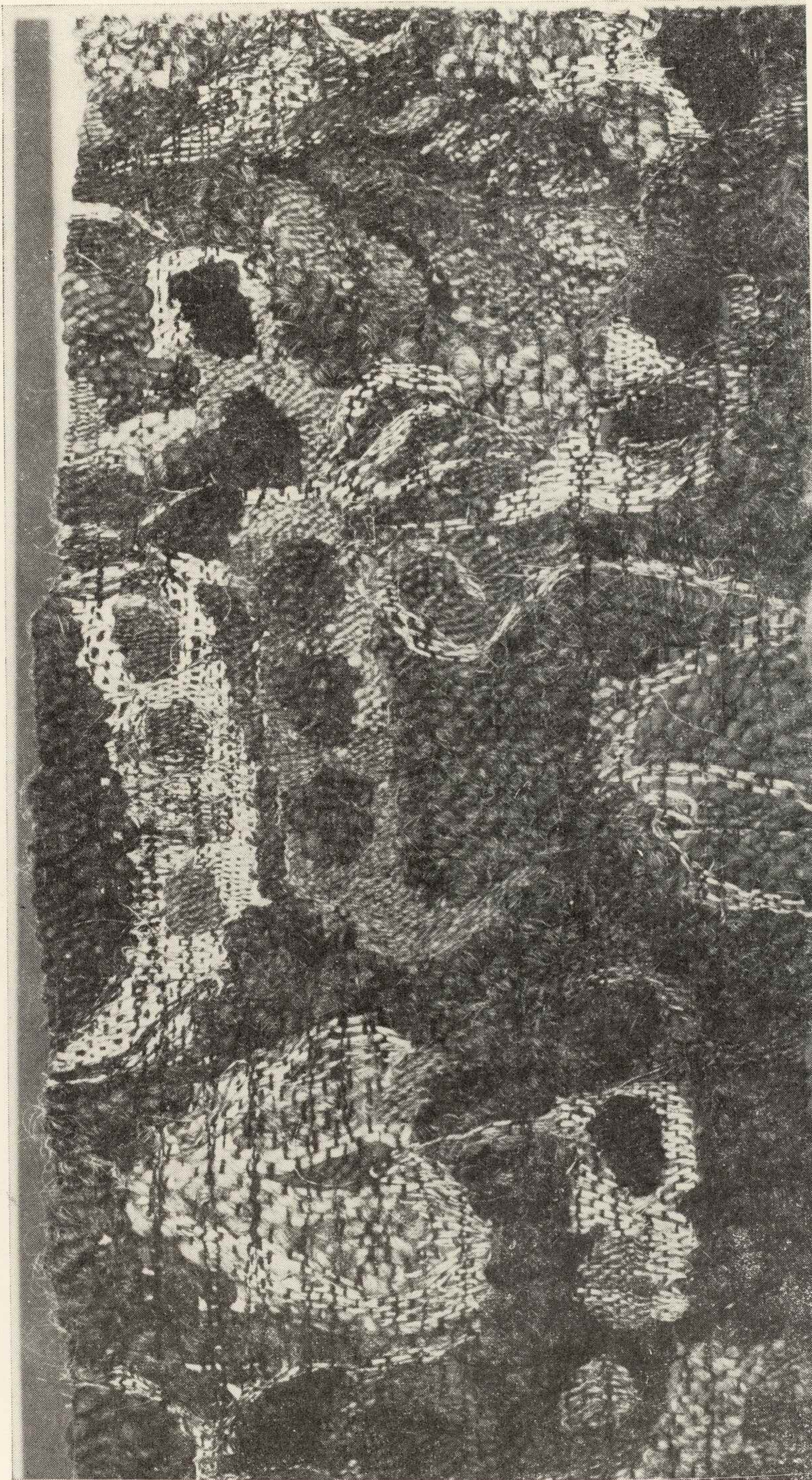


14.

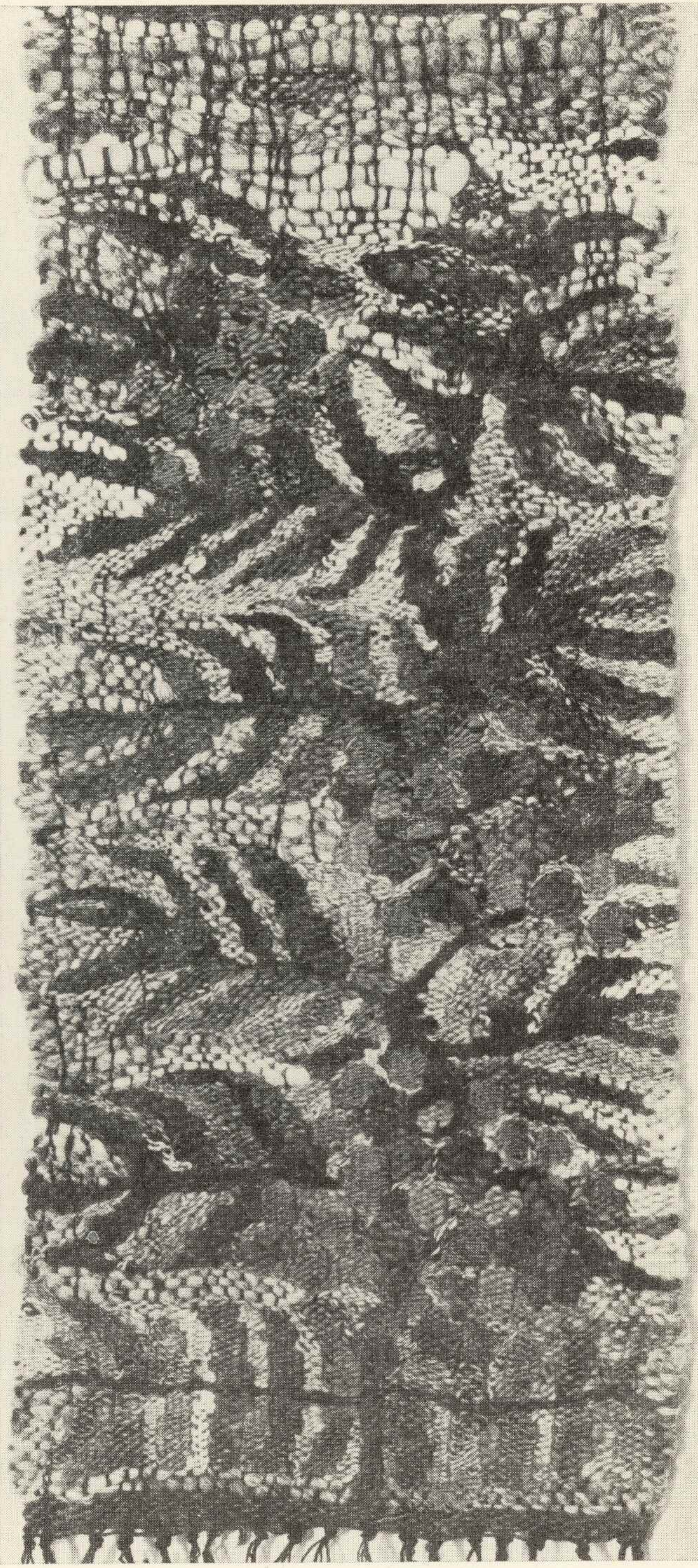


14. (fragment)



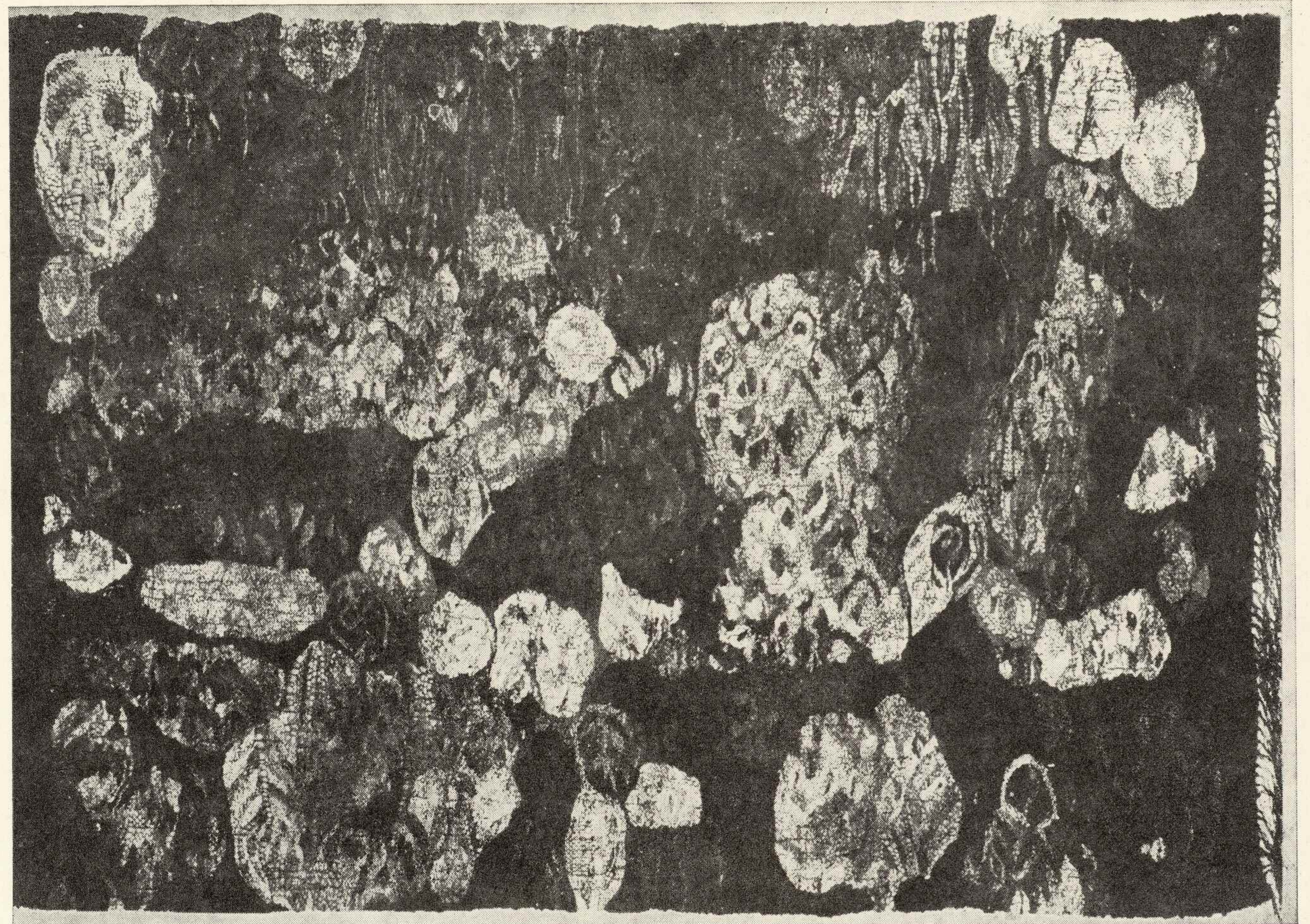


35.

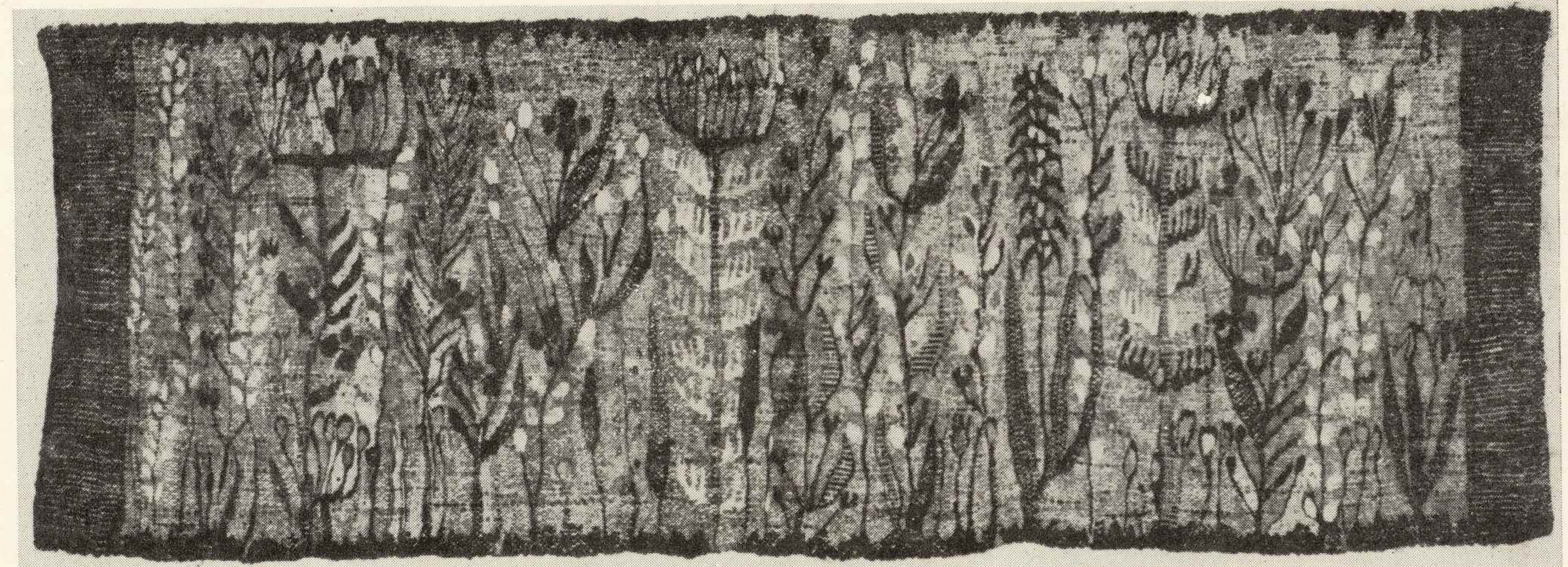


33.

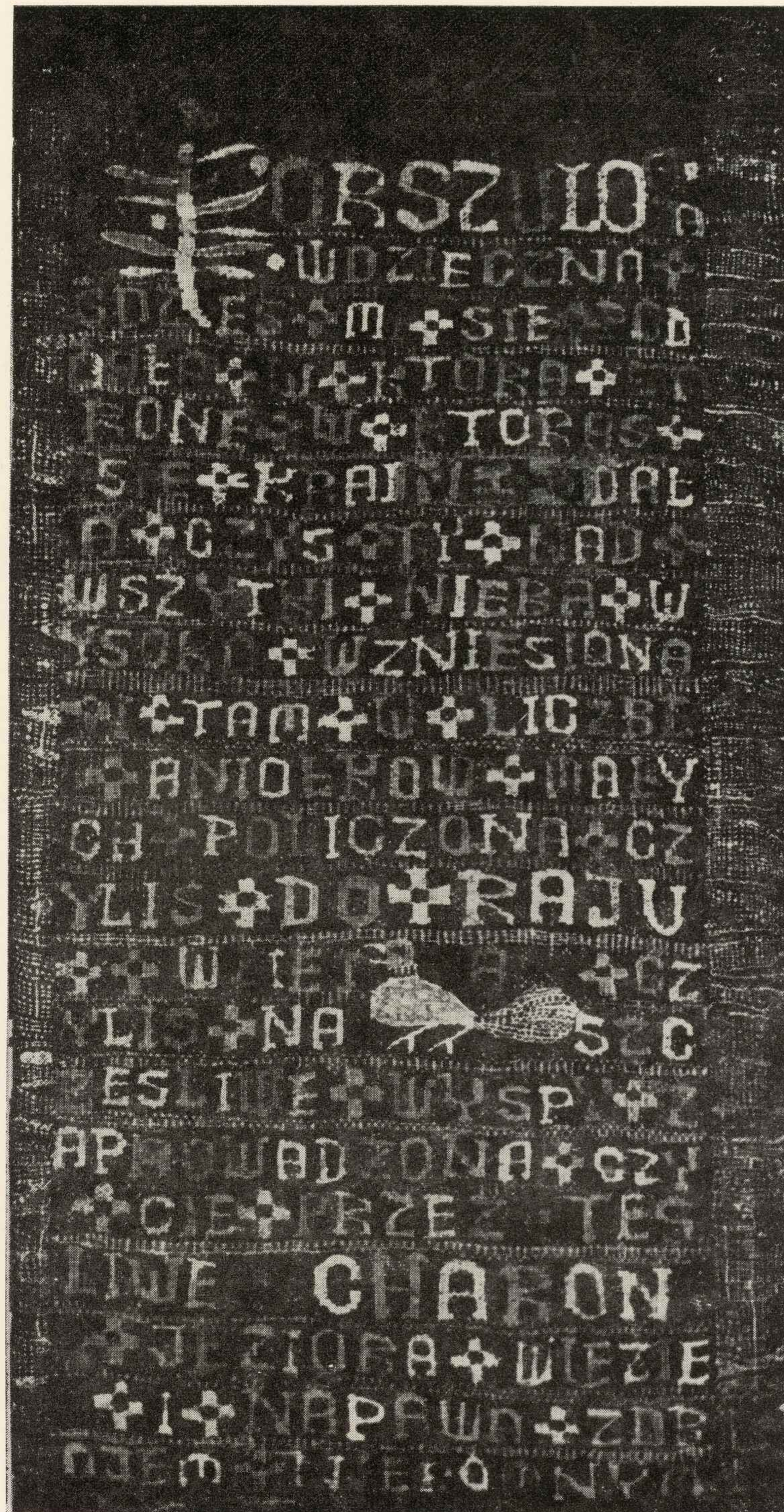
41.



43.







44. (fragment)

## GOBELINY

1. **Pole I — Żyto**, 1966, 310 × 65  
wł. Muzeum Narodowego w Warszawie
2. **Pole II — Wyka**, 1966, 300 × 65  
wł. Muzeum Narodowego w Warszawie
3. **Pole III — Gryka**, 1966, 320 × 62  
wł. Muzeum Narodowego w Warszawie
4. **Pole IV — Trawy**, 1966, 312 × 63  
wł. Muzeum Narodowego w Warszawie
5. Łańcuch, 1967, 180 × 40
6. Cykl „Palmy”, 1967, 92 × 23
7. **Amonity I**, 1967, 127 × 23
8. **Amonity III**, 1968, 150 × 153  
wł. Andrzeja i Magdaleny Birula-Białynickich w Warszawie
9. Łąka, 1969, 225 × 46
10. Pas leśny, 1969, 272 × 47
11. Tojad, 1970, 162 × 41
12. Ogórki, 1971, 261 × 41
13. Chrzan, 1971, 150 × 25
14. **Koncert na harfę**, 1972, 217 × 126  
wł. Niny de Renty w Paryżu
15. **Zółte chryzantemy**, 1972, 52 × 16
16. **Trzy chryzantemy**, 1972, 93 × 15
17. **Czosnek**, 1972, 125 × 15
18. **Plaża**, 1972, 244 × 135
19. **Buraki**, 1972, 216 × 126
20. **Leśna ścieżka**, 1972, 242 × 35
21. **Przedwiośnie**, 1972, 194 × 31
22. **Kwitnąca gałąź**, 1973, 80 × 30
23. **Gruszki**, 1973, 247 × 36
24. **Buraki II**, 1973, 280 × 38
25. **Różowy krzak**, 1973, 186 × 74
26. **Zabawki**, 1973, 170 × 125  
wł. Andrzeja i Magdaleny Birula-Białynickich w Warszawie
27. **Sliwki**, 1974, 235 × 60
28. **Różowe fasole**, 1974, 186 × 66  
wł. Andrzeja i Magdaleny Birula-Białynickich w Warszawie
29. **Amonity VII**, 1974, 180 × 102
30. **Amonity VIII**, 1975, 190 × 60
31. **Rzeka**, 1975, 260 × 130
32. **Pirat**, 1975, 80 × 13  
wł. Agnieszki Kozłowskiej-Sonik w Warszawie
33. **Zielone fasole**, 1975, 196 × 32
34. **Październik**, 1976, 197 × 133
35. **Jarzębina**, 1976, 59 × 25
36. **Wrzesień**, 1976, 202 × 132
37. **Korzenie**, 1977, 133 × 290
38. **Światło — ogród**, 1977, 168 × 111
39. **Rajskie jabłka**, 1977, 62 × 22
40. **Cykl „Storczyki”**, 1972—1978, 20 × 13
41. **Kamienie**, 1978, 107 × 160
42. **Brzeg morza**, 1978, 213 × 131
43. **Zielnik**, 1966, 87 × 225
44. **Treningi, polptyk**, 1965, 450 × 350  
wł. Centralnego Muzeum Historii Włókiennictwa w Łodzi

\* Pozycje wyróżnione tłustym drukiem są reprodukowane w katalogu



Projekt ekspozycji: Agnieszka Kozłowska-Sonik

Projekt plakatu i opracowanie graficzne katalogu: Jerzy Treutler

Redakcja: Wiesława Bąblewska-Rolke (CBWA)

Zdjęcia: Maciej Musiał oraz Zbigniew Makowski (1) i zdjęcie autorki

kolor: Maciej Musiał

Na okładce:  
Rzeka, fragment  
Przedwiośnie, fragment  
Żyto

Redakcja techniczna: Mirosław Winiarek (CBWA)

Wydawca: Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie

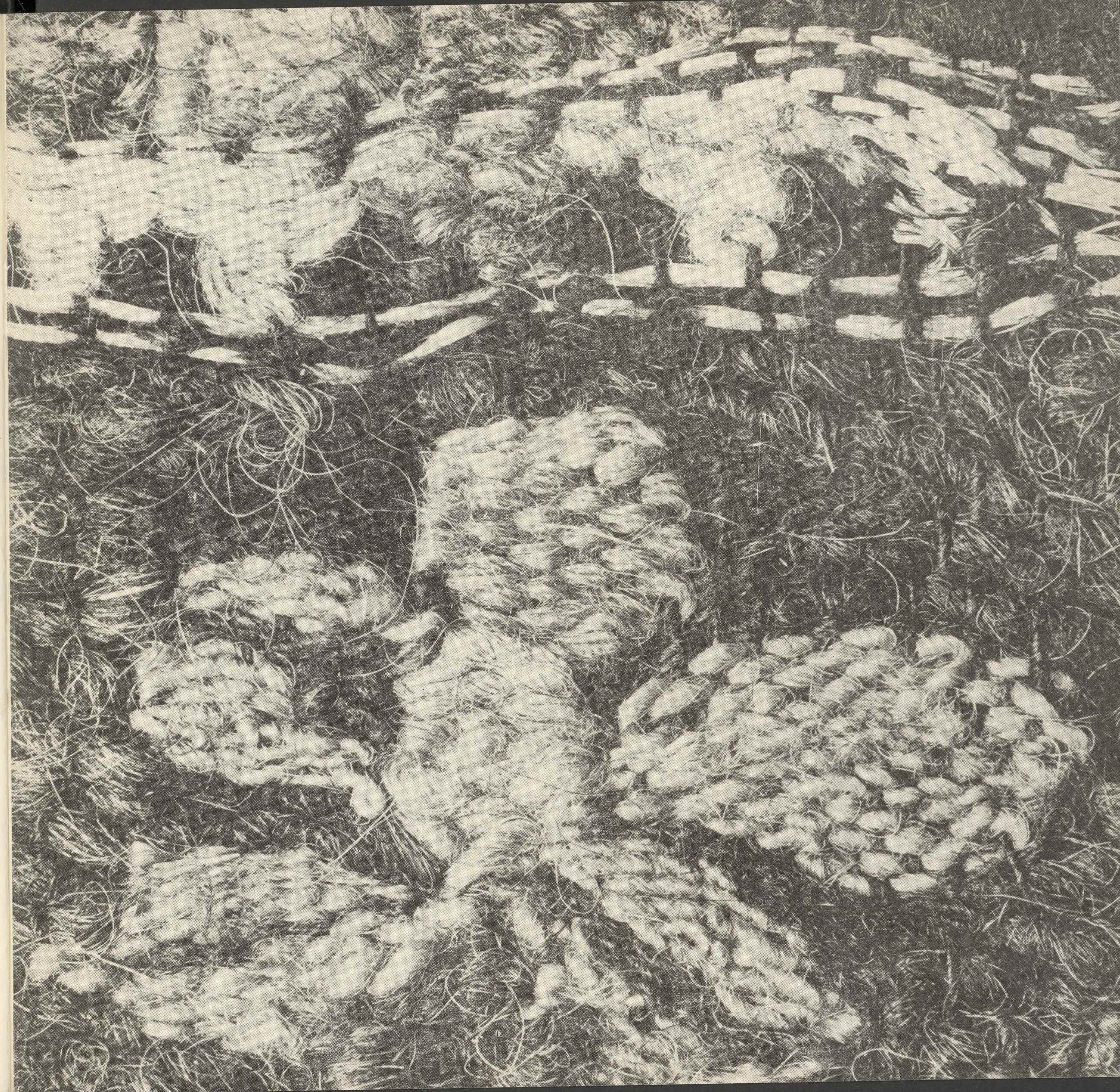


**ZACHĘTA**  
Państwowa Galeria Sztuki  
Dział Dokumentacji  
00-916 Warszawa, Pl. Małachowskiego 3  
tel. 827-58-54, fax 827-66-03

12 / 79

Cena 30 zł.

WDA — Zakład Typograficzny. Zam. 2903. Nakł. 500. S-56.





gobbeling

